

## WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Buenos Aires — Admiral Ramon Arons oświadczył, że za dwa lata Argentyna będzie miała swój pierwszy atomowy okręt podwodny. Argentyna ma w planie budowę czterech takich statków. Informacja ta potwierdziła przypuszczenie, że istnieje rywalizacja w opanowaniu technologii nuklearnej między Argentyną i Brazylią.

◆ Tel Aviv — Inżynier izraelski, Mordechai Vanunu, który pracował przez 10 lat w tajnej bazie w Dimona, na pustyni Negev, podał do publicznej wiadomości, że Izrael posiada około 200 bomb atomowych. Stawia to Izrael na szóstym miejscu w świecie po Stanach Zjednoczonych, Sowietach, Francji, Anglii i Chinach. Rząd izraelski nie zdemontował tej wiadomości oświadczenia: "Izrael nie będzie pierwszym państwem na Bliskim Wschodzie posiadającym broń atomową".

◆ Warszawa — Lider "Solidarności", Lech Wałęsa, wraz z uwolnionymi z więzienia koordynatorami związku robotniczego, zdecydował o wszystkich libijczyków by zaminiowali granice państwa, stwarzając z Libii prawdziwą fortecę. Zagroził przerwaniem komunikacji z Europą a zwłaszcza z Italią, którą uważa "za jednego z największych wrogów Libii".

◆ Tripoli — Muamar Kaddafi oświadczył, że wypowie "wolne terrorysty" całemu światu, jeśli Stany Zjednoczone na nowo zaatakują Libię. Także zaapelował do wszystkich libijczyków by zaminiowali granice państwa, stwarzając z Libii prawdziwą fortecę. Zagroził przerwaniem komunikacji z Europą a zwłaszcza z Italią, którą uważa "za jednego z największych wrogów Libii".

◆ Rio de Janeiro — Podano do wiadomości, że w brazylijskiej elektrowni atomowej doszło do groźnego wycieku wody z reaktora. Przyczyną były wadliwe pierścienie, te same, które spowodowały eksplozję wahadłówek kosmicznych Challenger. Specjaliści oświadczyli, że "nie doszło do sytuacji krytycznej, a tylko do nadmiernej zagrzania reaktora".

## Reagan chce polepszenia stosunków handlowych z Brazylią

W wywiadzie udzielonym dziennikarce brazylijskiej, Flavia Mendes, z tygodnika VEJA, prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził cały szereg opinii na temat aktualnych problemów relacji handlowych Brazylii, Polski, jak również całego świata. Warto zapoznać się z myślą lidera tej największej potęgi świata. Będzie na pewno kształtował czasę obecne i wpływać na przyszłość.

Reagan uważa, że "jest bardzo ważną rzeczą by gigant Ameryki miał dobre stosunki z gigantem Południowej Ameryki", mimo trudności na jakie napotykają oba kraje w wymianie handlowej. Problemy otwarcia rynku brazylijskiego dla amerykańskiego przemysłu elektronicznego tzw. informatyki, były omawiane w czasie niedawnej wizyty prezydenta Sarneya w Stanach. Brazylija stoi na stanowisku poprawienia rodzimego przemysłu informatyki, wstrzymując tym samym dopływ produktów zagranicznych. To oczywiście jest wbrew woli dla handlowców amerykańskich, gdyż Brazylija, jako kraj, stanowi wielki i dużo obiecujący rynek zbytu. Prezydent Reagan jasno postawił sprawę. Jest za tym by amerykański kraj miał szanse korzystnej wymiany handlowej, ale nie w zamian własnych bram dla innych partnerów. Jeżeli Brazylija nie otworzy podwoi własnego rynku, wtedy Stany Zjednoczone podejmą podobne restrykcje dla produktów brazylijskich.

Na pytanie dziennikarki na temat Polski — "Syndykat Solidarności był próbą otwarcia wyrwy w imperializmie amerykańskim. Dlaczego to się nie powiodło. Gdzie był błąd?" — Reagan tak odpowiedział: "Trzeba przypomnieć jakie były warunki. Solidarności: odzyskać prawa robotnicze, a właściwie wszystkich Polaków, by móc rzadzić demokratycznie. A to przecież nie sprzeciwia się prawdziwym interesom żadnego państwa. Co było błędem? Reżym komunistyczny odpowiedział na propozycje społeczeństwa siłą i wykazał jasno, że nie pozwolił na ruchy prawdziwie społeczne. Ale na tym historia nie kończy. Obecna sytuacja nie jest żadnym rozwiązaniem. Wciąż ona wykazywała, że problemy Polski nie mogą być rozwiązane bez udziału społeczeństwa polskiego. Mamy nadzieję, że niedawna amnestia jest wyrazem zrozumienia tej sytuacji przez niektóre odłamy rządu polskiego. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że prawdziwe pojednanie narodowe wymaga o wiele więcej".

Co do terrorystyki międzynarodowej, to Reagan stoi na stanowisku bezpardonowej z nim walki, nawet przy użyciu siły. Bombardowanie ośrodków militarnych terrorystów w Libii było tego dowodem. Mocną postawę wykazał także w walce z narkomaniami, tak wewnątrz kraju jak i w innych, grupy zainteresowane bezkarnie produkują i rozprowadzają na cały świat zabójcze narkotyki.

## Pielgrzymka Papieża do Francji

Jan Paweł II po raz trzeci udał się z wizytą duszpasterską do Francji. Tym razem odwiedził miasto Lyon i pobliskie miejscowości, w których dokonały się historyczne wydarzenia, do dziś promieniujące swym wpływem. Dziesięć tysięcy policjantów pilnowało orszaku papieskiego. Ze względu na ostatnie poważne zamachy terrorystyczne. Duże zaniepokojenie wywarły także przepowiednie Nostradamusa, który przewidywał pięć wieków temu, że "papie" ma zginąć w czasie wizyty w mieście gdzie spotykają się dwie rzeki".

Papież został powitany na lotnisku Lyonu przez prezydenta Francji François Mitterranda i niektórych ministrów. Następnie udał się na prywatne spotkanie z prezydentem by omówić niektóre problemy światowe. Odprawił Mszę św. dla 300 tysięcy wiernych na placu Euroexpo, w czasie której został beatyfikowany Antoine Chevrier.

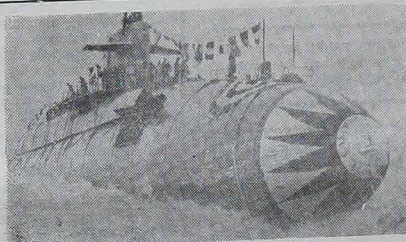
W drugim dniu udał się do Paray-le-Monial, miasta gdzie św. Margaryta Maria Alacoque otrzymała misję rozszerzenia na świecie wspólnoty do Serca Jezusowego. W trzecim dniu odwiedził nabożeństwo ekumeniczne w Talze oraz Ars, gdzie pracował i działał św. Jan Maria Vianney, patron kapłanów. Tu spotkał się z liczną rzeszą kapłanów i zakonników. W czwartym dniu przybył do Annecy, gdzie żył i prowadził działalność apostołską św. Franciszek Salezy, i tu spotkał się z zakonnikami i świeckimi, poczym wrócił do Rzymu.

Celem wizyty było "ożywienie i odnowa duchowa i apostołska", dlatego też Jan Paweł II w swych przemówieniach dotknął poważnych i bolesnych problemów nekających nie tylko Francję, ale cały świat, a mianowicie rola kapłana w społeczeństwie, kryzys powołań kapłańskich oraz brak powołań do życia zakonnego we Francji.

Prezydent Francji oświadczył, że "miliony osób tego kraju będą pod wpływem tej wizyty, w trudnej godzinie historii, kiedy to w różnych częściach świata wybucha groźny terroryzm". Papież wyraził swoje zaniepokojenie wobec aktów terrorystycznych, przeciw pokojowi Francji.

Jan Paweł II w przemówieniu zwrócił się do intelektualistów i liderów Kościoła może spowodować jego ruinę. Te słowa odnoszą się do całego świata, ale przede wszystkim do Francji gdzie anketa przeprowadzona przez czasopismo Le Monde wykazała, że 55 procent katolików popiera opinię, że należy krytycznie przyjmować wypowiedzi papieża, a 61 procent uważa, że należy zmienić naukę katolicką.

Wizyta miała przede wszystkim na celu odwrócić proces utraty wpływu Kościoła na francuzów. Papież wykażal "wielką obojętność dla Ewangelii i moralności" oraz "pokusy idolałatrii egoizmu, bogactwa, przyjemności bez granic i za wszelką cenę".



Morza i Oceany stają się groźnymi poligonami atomowych okrętów podwodnych.

\*\*\*

Rakiety atomowe (16) transportowane przez łódź podwodną posiadały 32 głowice nuklearne, które mogłyby być użyte przeciw miastom czy też amerykańskim ośrodkom militarnym. Nawet z odległości 2.100 km od brzegów Ameryki, statek mógłby zniszczyć takie miasta jak Nowy Jork, Chicago, Waszyngton, Cleveland, Filadelfia i dziesiątki innych. Sowietci posiadają 77 nuklearnych okrętów podwodnych, transportujących 979 głowic atomowych. Stany Zjednoczone posiadają 37 okrętów podwodnych tego typu z 640 głowicami. Są to ci-37 okrętów podwodnych, aby spowodować zatonięcie — zniszczenie i śmierć.

Świat zaczyna na własnej skórze odczuwać niebezpieczeństwo jakie grozi wszystkim. Jeśli supermocarstwa nie zaniechają morderczego wysiłku zbrojeni, świat będzie się zbliżał coraz szybciej ku przepaści.

## Zatonała sowiecka atomowa łódź podwodna

W ubiegłym tygodniu, na skutek tajemniczego wybuchu, zatonała na Północnym Atlantyku, w odległości 2.100 km od brzegów amerykańskich, 800 km od wyspy Bermudy, sowiecka atomowa łódź podwodna. Statek posiadał 16 wyrzutni rakietowych dla pocisków atomowych, każdy mający po 2 głowice. Katastrofę spowodowała prawdopodobnie sama załoga. Według oficjalnych informacji, trzech marynarzy. Agencja Tass podała, że nie istnieje niebezpieczeństwo eksplozji atomowej, czy też zanieczyszczenia środowiska materiałami promieniotwórczymi.

Lider sowiecki, Michaił Gorbaczow, wysłał depeszę do prezydenta Stanów Zjednoczonych zawiadamiając o katastrofie. Reagan ze swej strony wyraził smutek z powodu strat w ludziach oraz okazał zadowolenie z otrzymane w szybkim czasie informacje o wypadku. Sekretarz Obrony, Casper Weinberger, nie dowierza informacjom Tass. "Na pewno jest tu pewnej ołfar a cała katastrofa to drugi Czarnobyl" — oświadczył — przypominając, że Sowietci bardzo długo zwlekali z udzieleniem informacji o katastrofie czarnobylskiej.

Wobec braku konkretnych danych na temat wypadku, ekspertzy amerykańscy sądzą, że powodem, prawdopodobnie, wypadku może być przypadkowe spowodowanie startu rakiety, która wybuchła wewnątrz statku. "Eksplozja na pewnym była wielkich rozmiarów, aby spowodować zatonięcie" — powiedział przedstawiciel NATO.

Wielką niewiadomą jest, czy wody Atlantyku w konsekwencji są zakażone promieniotwórczymi atomami. Rzecznik prasowy amerykański oświadczył, że nie ma powodów by wątpić w bezwzględność sowieckich przyrzeczeń, że reaktor łodzi podwodnej jest wyłaczony i że rakiety atomowe także nie grożą niebezpieczeństwem wybuchu.

Maria

, 225

50

1961

58

59

95

ponder

de conversar  
irmã; a filha  
tá deflagrada  
as causas da

vez de aprendi-  
aprendizado  
se; não aperio-  
o; só vê vici-  
ança o senso

cede cedo. Se  
tem que tra-  
Nas cidades,  
ca, ao bar, à  
a ele, não há  
os Meios de  
ovem os va-

rária e assen-  
te, fala-se que  
mas se faz  
fome e a má-  
não têm vez

plano Cruzado,  
várias refor-  
tuição. Os se-  
vindouro re-  
já sabe em  
r PAZ, qual a  
osta concreta

Tio Maikol



HALINA MARCINOWSKA

### VII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych (5)

Po pauzie p. Siemion, aktor polskich teatrów (wybił się w "Chwalebny Zywocie..." grając rolę Chrystusa) wykonał się dużą ilością książek z wierszami wydanymi za granicą, z dedykacją autorów dla aktora. Z tych książek przeczytał wiersze, wstydził na temat nostalgia za krajem, poetów na dobrowolnym wygnaniu jak: Wierzyński, Lechón, Baliński, a nawet Hemar z tym, że ostatni poeta Polak, laureat nagrody Nobla, Milosz na przekór tego co mówił przedmowa, dla p. Siemiona (i nie tylko dla niego) jest ważną pozycją w Wkładzie Kultury Polskiej w Rozwój Kultury Świata. Na zakończenie, inny młody aktor mieszkający za granicą, zadeklamował wiersz swego pióra na ten sam temat.

Po obiedzie odbył się koncert IV Polonijnych Spotkań Polek w Hali widowiskowo sportowej. Był to popis dziatwy z zagranicy na letnich koloniach w Polsce. P. Józef Broda w zagranicy górskim prezentował swych pupilów wytańcowiastrój ze swadą i radośnie ludowe polskie tańce. Działwa bardzo pięknie się spłasiła i gorąco była oklaskiwana.

24-go wyjechalismy do Leżajska z wizytą, najpierw w najnowszym browarze gdzie po zwiedzeniu instalacji fabrycznych, zostalismy zaproszeni na piwo z "paluszkami" i innymi smakołykami. Dowiedzielimy się że piwo Krystal zdobyło pierwszą nagrodę na wystawie w Portugalii i, że tak samo jak piwo Leżajsk jest fabrykowane na eksport.

Leżajsk zaferował nam inne przeżycie, wzniosłe przeżycie: zwiedzenie Bazyliki Ojów Bernardynów gdzie się znajduje Cudowny Obraz Matki Boskiej Pocieszenia w bocznym ołtarzu M.B. Leżajskiej (o ile się nie mylę, Sanktuarium posiada 19 ołtarzy). Sanktuarium, cud architektoniczne wybudowane w stylu renesansowym i barokowym (rococo) na miejscu dawnego drewnianego kościoła który uległ pożarowi. Przebogate rzeźby w drzewie, freski, złoceńca, piękne ozdoby i organy starsze niż te w Oliwie. Ufundowane przez Andrzeja Potockiego zostały skonstruowane przez polskich wytwórców z Krakowa. Główny Ołtarz z Leżajskiego i ambona wyrzeźbiona przez Ojów Bernardynów, cała w złocie, z potrójną koroną, posiada wmurowany pień dębowy na którym się objawiła Matka Boża.

Stalle w prezbiterium z 46 krzesłami też rzeźbione przez Ojów Bernardynów, posiadają kilkadziesiąt aniołów, ale nie ma dwu jednakowych, a wśród nich postacie apostołów. W kaplicy Cudownego Obrazu M. B. Leżajskiej, wysłuchalismy hejnału, a potem obraz został odsłonięty. Każdy z nas w skupieniu, miał swą własną prośbę do M. B. Pocieszenia a gdy obraz po pozegnaniu hejnałem został zasłonięty powróciliśmy do głównej nawy aby wysłuchać organowego koncertu. Organy podobno posiadają 5.894 piszczałki, a tuby o najniższym głosie mają dużą objętość i, wydając głos, fala dźwiękowa drga 16 razy na sekundę. Melodie dobre aby wykażać cały potencjał muzyczny organów, też miały moment w którym nie anioły jak w organach z Oliwy, a ptaki się poruszały i działy.

(c. d. n.)

### Sprostowanie

W powyższym artykule w "Ludzie" z 30 września wkraśl się chochlik drukarski...

I znów gromadzą się chmury. Może je zażegna okres Oświecenia (a nie Oświęcimia) Komisja Edukacyjna, Staszic, Kollątaj...

Serdecznie przepraszamy — Redakcja.

Czteromiesięczny, intensywny Kurs nauki języka polskiego. Lekcje indywidualne lub w kompletach dwuosobowych. Informacje i zgłoszenia: tel.: 223-9857.

Student 23 lat, szuka w SAO PAULO ludzi, którzy lubią mówić po polsku albo rodzinę żeby odwiedzać z celem uczenia się języka polskiego.

Informacja dla:

GUSTAW SZULC  
Caixa Postal, 54200  
01296 - São Paulo-SP

Director Geral: Pe. Lourenço Mika  
Redator: Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislav Serzysko, CM; Pe. Wendelin Suierczek, CM; Pe. Benedykt Grymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbaki, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Felchuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Eychowski; Sr. Stanislaw Khamaszeuski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domańska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Eos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasowska. Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

### Gawęda starego zakonnika

Rio Grande do Sul, dnia 24 września Roku Pańskiego 1986.

Wydaje mi się, że trzeba zacząć według starego zwyczaj: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

Dziś po południu popatrzyłem na regał pełen starych i nowych książek. Na najwyższej półce ciągle wystaje jakaś stara książka, widąc czarną oprawę. Biorę do ręki i przypo-

### Ważne dla uchodźców

#### ZMIANA PRZEPISÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Rząd amerykański postanowił zmienić przepisy dotyczące przyznawania azylu politycznego uchodźcom z państw komunistycznych. Każdy uchodźca otrzyma azyl polityczny i nie będzie musiał dowodzić, że w jego własnym kraju grozi mu prześladowanie.

Departament sprawiedliwości przygotował nową ustawę, w myśl której uciekinierzy z państw totalitarnych automatycznie będą mogli otrzymać azyl polityczny, donosi "The New York Times". Według dotychczas obowiązujących reguł należało udowodnić, że zainteresowanej osobie grozi prześladowanie. W wielu przypadkach bardzo trudno to zrobić.

Jak się wydaje, obecnie przygotowywane zmiany spowodowane są z jednej strony niechęcią prezydenta Reagana do komunistycznych reżymów, a jednocześnie są wynikiem nacisków społeczności polskiej na administrację waszyngtońską. Polacy niejednokrotnie zgłaszali pretensje, że wielu uchodźców nie mogło otrzymać azylu. W jeszcze większym stopniu dotyczy to Kubańczyków i Nikaraguańczyków.

Pewną rolę w zmianie obecnie obowiązujących przepisów miał przypadek Mirosława Medwieda, ukraińskiego marynarza, który wyskoczył do Missisipi i w ten sposób starał się wyostać na wolność.

Po kilku dniach musiał wrócić na statek, gdyż okazało się, że nie umie udowodnić ewentualnego prześladowania przez władze sowieckie. Według obecnej propozycji zakładać się będzie, że każdy uchodźca z komunistycznego reżymu może spodziewać się przesładowań w swoim kraju.

("Dziennik Polski")

### Uroczystości w Parku Jana Pawła II

Z okazji 8 rocznicy wyboru i objęcia rządów w Kościele przez papieża Jana Pawła II, odbędą się w parku polskim uroczystości z programem religijnym i artystycznym.

Dnia 19 października o godz. 11, zostanie odprawiona uroczysta Msza święta z udziałem chóru Jana Pawła II.

O godz. 14 rozpoczną się występy zespołów artystycznych. O godz. 16 wystąpi Zespół Folklorystyczny "União Juventus", z programem tańców polskich i brazylijskich. O godz. 17 wystąpi Polski Zespół Folklorystyczny Parany z pieśniami i tańcami polskimi.

W ciągu całego dnia czynne będą kioski z wyrobami kulinarnymi.

Zapraszamy wszystkich na niedzielę 19 października do Parku Jana Pawła II.

### APEL

Październik każdego roku jest miesiącem poświęconym Skarbowi Narodowemu. Niezwykła to instytucja. Od blisko czterdziestu lat zbiera wśród Polaków w świecie pieniądze na działalność niepodległościową prowadzoną przez Rząd RP na uchodźstwie.

Skarb zapewnia własne, niezależne podstawy finansowe naszej działalności na rzecz wolności, niepodległości i demokracji w Polsce. Jego komórki działają we wszystkich krajach rozproszenia Polaków. Mimo upływu lat działalność jego nie słabnie.

Zarówno obecna sytuacja w Kraju, jak i sytuacja międzynarodowa wymaga od nas Polaków w wolnym świecie zwiększonych wysiłków, otwiera przed nami szersze możliwości. Trzeba więc większych środków, by tym potrzebom i możliwościom sprostać.

Wyrażając podziękowanie działaczom i płatnikom Skarbu Narodowego, zwracam się do wszystkich Polaków w świecie o czynne poparcie Skarbu Narodowego.

Kazimierz Sabbat — Prezydent RP.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.

Averbado sob N.º 62.060 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 20-4-1974

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986

Pocztą zwykłą:	
W Brazylji — za rok 1986	Cz\$ 135,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	35 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	Cz\$ 3,00
Cena egzemplarza	

ROK LXVI  
Zeczy cie  
Grup - Od  
katego rody, kied  
opadac wody  
Indianie  
starodawny ry  
znany pod  
pielegno  
nie pierwszy  
szkaci przywrócić  
Quarup,  
sciętych drze  
kolonijnych  
i bransole  
nawody sposób na  
tej ceremonii  
obrotowane nie  
seksualny ze s  
wizyjają bigami i n  
pocenie moraln  
pocenie indiana  
chowanie ich opar  
czek  
dobro od zła  
Człystość Qua  
Cala ossa jest  
wziewaniu na uk  
nie zdarzyło się  
spal tego dr  
kolejności i wszed n  
Quarup. W te  
symbol każdego p  
przywrażone do  
Mawut  
prozkowice zam  
nie zypia! Dla  
Od tych nieciałm  
opowiemieniu nie  
i ciekaw  
wzrost wielkie mar  
powtarzany mar  
biegu rzeki  
kwadrat  
mówią  
językami. Dnia  
plemion i obli  
możności porozum  
działające wspólnie wier  
czystości plemio  
i, a naczelny król  
w zacięciu z sąsiednich  
w dziunji, gdyż z  
prawa ich widzieć  
tego święta usu  
zakrywa  
początu męskiego a  
nie mają być w ty  
W tym roku ce  
kapatipi, które po  
tę sasiadniami  
Miano uczyć d  
tego w tym rejon  
w okresie p  
wzrosty chłopy w  
trwał dwa dni.  
Wzrost trzech r  
wzrosty osad. Zap  
umakli wzrost drze  
i, a zwłaszcza r  
kóry muszą się r  
wzrostle kleskę w  
tego ranka. Je  
Zawodnicy w  
czka twarze czarn  
złowym tuszem  
nie przeciwnika  
narodów bokser  
korem fair-play.  
czy tamtej stro  
wzrosty opakarżają







## Z Wawelu na Jasną Górę

8 sierpnia br. od grobu św. Stanisława i b. królowej Jadwigi, wyruszyła do Częstochowy VI Krakowska pielgrzymka Pieszka. Od wczesnych godzin rannych na dziedzińcu wawelskim nąpływały rozśpiewane i rozmodnione grupy pielgrzymów. Punktualnie o godz. 7 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego i włoskim, ks. Kardynał skierował do zabranych "słowa pożegnania — na krótki czas — do chwili naszego ponownego spotkania na Jasnej Górze".

Przypominając legendę o św. Jacku Odrowąz, który z płonącego kościoła ratował to co najcenniejsze — Eucharystię i figurę Matki Bożej, życzył, by pielgrzymi również donieśli do stóp Pani Jasnogórskiej to, co najwartościowsze.

Pielgrzymka to droga pokuty i pojednania — mówił arcybiskup metropolita krakowski — droga traflania do serc bliźnich. Ona też toruje drogę Ojcu św. do naszej ojczyzny. Z wami idzie Matka. Ona się o was zatroszczy.

Po Mszy św. przewodnik tegorocznej pielgrzymki ks. Stanisław Rospond wygłosił konferencję na temat sensu pielgrzymowania.

Około godz. 9 kolejno wszystkie grupy przeszły przez miasto zdążając ku Jasnej Górze.

W tegorocznej Pielgrzymce Krakowskiej uczestniczyło 10 tys. osób: młodzież, starsi, osoby niepełnowarunkowe, a także zorganizowane grupy młodzieży z innych państw: Włoch, Francji, RFN, Szwecji i Węgier, grupy liczące nawet do 100 osób. Po raz pierwszy idą w pielgrzymce pątnicy z bliższych sercu Jana Pawła II rodzinnych Wadowic.

VI Krakowska Pielgrzymka Pieszka zorganizowana w 24 grupach, których przewodnikami są kapłani diecezjalni i zakonni. Każda ma też swego patrona, m. in.: Jana Pawła II, św. Stanisława, BM, św. Wincentego z Paulo, św. Kazimierza, brata Alberta, św. Maksymiliana Kolbego (grupa ta przybyła z Niepokalanowa), bl. Salomeę, św. Rafała, św. Jerzego oraz św. Karola Boromeusza (grupa z Wadowic).



Na niedzielę 10 sierpnia do Kalisza przybyli pielgrzymi z całej diecezji wrocławskiej. Zebrał się oni przy 5 kościołach kaliskich: kolegiacie św. Józefa, Opatrzności Bożej, św. Stanisława BM, NMP Królowej Polski i św. Gotarda. O godz. 6.00 odbyły się Msze św., po których grupy wyruszyły na trasę. W kościele pw. św. Mikołaja, pielgrzymów w imieniu biskupa ordynariusza Jana Zarebą pozegnał wiolelotni kierownik tej pielgrzymki ks. Stanisław Piotrowski, który również i w tym roku 4 dni spędzi na szlaku pielgrzymim. Tegoroczna pielgrzymka zgromadziła ok. 3 tysięce uczestników. Na czele pielgrzymki zebrała się 300 osób z kolegiaty św. Józefa w Kaliszu. Pielgrzymi są zorganizowani w 7 grupach, z którymi idzie 19 księży. Głównymi hasłami tegorocznej pielgrzymki są: "Musimy od siebie wymagać", "Idziemy bez palenia i bez picia". Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę 13 sierpnia by wziąć udział w głównych uroczystościach Wniebowzięcia NMP. 16-go wyruszyli w drogę powrotną i u stóp św. Józefa Kaliskiego stanęli 19 sierpnia.

Ks. W. S.

29 NIEDZIELA ZWYKŁA  
EWANGELIA wg ŚW. ŁUKASZA — 18,1-8 — PS. 120

**+** Mówił im też za pomocą przypowieści, że ciągle należy się modlić i nie ustawać. Sędzia pewien (— mówił —) był w jednym mieście; nie lękał się Boga i wecale nie zważał na ludzi. I żyła w tym mieście również pewna wdowa. Przychodziła do niego i mówiła: Weź mnie w obronę przed moim przeciwnikiem. Przez długi czas jednak nie chciał. W końcu powiedział sobie: Chociaż nie boję się Boga i nie zważam na ludzi, to jednak, ponieważ tak mnie ta wdowa nachodzi, będę jej bronił. Bo wreszcie przyjdzie jeszcze i spoliczkuję mnie, Pan zaś rzekł: Rozważcie dobrze, co powiedział ową niesprawiedliwy sędzia. Czyż wobec tego Bóg nie weźmie w obronę swoich wybranych, gdy wołają doń we dnie i w nocy, i czy będzie oddawał ich sprawę? Zapewnim was, że zażywdzie ich w obronę. Lecz czy Syn człowieczy, przychodząc, znajdzie jeszcze na ziemi wiare?



Upada coraz bardziej wiara w Opatrzność Bożą, na widok tylu nieszczęść i kataklizmów. Sa one skutkiem naruszenia natury. Te wszystkie wypadki, widzimy w TV, czy czytamy w gazetach. Powinny one zwrócić ludzkość, na drogę cnoty i uczciwości, by żyć zgodnie z naturą i jej nie nadużywać. W niej, ukryte są skarby powożenia. Biada tym, którzy nie sobie z tego nie robią. Zapominają oni, iż dobry Bóg, przebacza zawsze: i ja cie nie potępim, (Jan, 8,11), ale idź i nie grzesz więcej. Bliźni, często, ale nie zawsze przebacza. Oddaj coś winien (Mt, 18,28). Choć drugi mu przebaczył (Mt, 18,32). Natura nigdy. A przecież mamy normy postępowania zawarte w przykazaniach Bożych. (Ks. Pow. Prawa 5). I wiemy dobrze iż w nich tkwi nasze szczęście. Bój się Boga, zachowaj jego przykazania, bo w tym jest cały człowiek. (Ektes. 12,13). Stąd błogosławiony mąż, mówi Psalmista, który zachowuje prawo Boże. (Ps. 11,1). Biada temu, który kroczy drogą grzechu, powiada tenże Psalmista. (Ps. 5,6). Upadnie niechybnie, bo kto miluje niebezpieczeństwo w nim zginie. (Ektyk 3,37).

I dlatego w życiu naszym wznosić się powinniśmy na skrzydłach modlitwy do Boga, bo stamtąd przychodzi pomoc. (Ps. 120,2). Bóg czuwa nad nami za dnia i w nocy. (Ps. 120,3,4). Miejmy w pamięci słowa tego Psalmu: Pan cie strzeże, Pan obrona twoja, Pan cie strzeże od wszelkiego złego. (Ps. 120,5,6,7). Zyjmy tymi myślami, ożywiamy swe serce, a tak żyć będziemy nieustannie w obecności Bożej, w każdej chwili, w myśl słów psalmisty: Bóg cie strzeże na drogach twojego życia, dziś, teraz i zawsze. (Ps. 120,8). Echo słów innego psalmu, tak śpiewanego przez naród polski, Kto się w opiekę poda Panu swemu. (Ps. 90).

Pierwsze Czytanie: Ks. Wyjścia 17,8-13.  
Drugie Czytanie: 2. Tym. 3,14-4,2.

## POLONIA ZAGRANICZNA

### ARGENTYNA:

#### BIBLIOTEKA IM. IGNACEGO DOMEYKI

Biblioteka im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, jest to instytucja specjalna, odbiegająca swoim charakterem od normalnej organizacji społecznej. Jest ona bowiem, placówką naukową mającą być podstawą do Studium Spraw Polskich na poziomie uniwersyteckim.

Biblioteka powstała w 1960 roku jako trwały Pomnik Milenium w Argentynie. Oficjalnie została otwarta w roku obchodów milenijnych tj. 1960 w specjalnym pawilonie wybudowanym na terenie Domu Polskiego, będącego siedzibą Związku Polaków.

Na zebraniu założycielskim przyjęto jako patrona Biblioteki nazwisko największego uczonego polskiego w Ameryce Południowej jakim był Ignacy Domeyko. Potomkiem tego wielkiego Polaka, żyjącego w Chile, przysłał list z życzeniami dla powstającej placówki, niezależnie od listu rektora Uniwersytetu w Santiago do Chile o podobnym charakterze.

W ciągu 26 lat swego istnienia Biblioteka przechodziła różne koleje, bujnego rozwoju i okresy trudności. Trzeba podkreślić, że mimo kurczenia się szeregów emigracji żołnierskiej, stanowiącej trzon Związku Polaków w Argentynie, Biblioteka zgromadziła ponad 25.000 tomów. Jest to jedyny tego rodzaju księgozbiór w całej Ameryce Południowej.

Z natury rzeczy bardzo poważną pozycję stanowią "Polonica" tak w książkach jak i w czasopiśmie w języku polskim, hiszpańskim i częściowo portugalskim. Archiwum Biblioteki, stale rosnące, jest już dzisiaj, a bardziej będzie w przyszłości wartościowym źródłem informacji o wkładzie polskim do rozwoju kulturalnego i ekonomicznego krajów Ameryki Południowej.

Gromadzenie księgozbioru dokonuje się m. in. dzięki wydatnej bezinteresownej pomocy polskich wydawnictw i bibliotek jak Biblioteka Narodowa w Warszawie, Ossolineum, Polska Akademia Nauk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Uniwersytety: Jagielloński, Warszawski, Poznański, Toruński, KUL i inne obok Instytutu Literackiego w Paryżu, Polskiej Fundacji Kulturalnej czy Veritasu w Londynie oraz całego szeregu innych instytucji.

### ANGLIA:

#### NAJSTARSZA ORGANIZACJA PROSOLIDARNOSCIOWA NA SWIECIE

Polish Solidarity Campaign (PSC) powstała w sierpniu 1980 roku, jeszcze w trakcie trwania strajku w Stoczni Gdańskiej. Jest więc najprawdopodobniej najstarszą organizacją prosolidarnościową na świecie.

W początkowym okresie jej powstania jednym z głównych celów PSC było prowadzenie kampanii na rzecz uznania "Solidarności" przez brytyjskie Związki Zawodowe, zaś w Polsce poprzez kontakty z komisjami zakładowymi i regionalnymi, domaganie się prawa wolnych związków zawodowych do istnienia jak i przestrzegania praw ludzkich.

Członkami PSC są tak Polacy jak i Anglicy. Są to ludzie pracujący i studenci, którzy na pracę społeczną poświęcają swój czas wolny od zajęć. Ludzie o dużej nie tylko rozpiętości wieku, ale i odmienności przekonań politycznych, których połączył jeden cel — praca dla "Solidarności". PSC informuje co miesiąc swych członków o sytuacji w Polsce i o sprawach organizacyjnych wydając regularny "circular".

Po haniebnym wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce PSC zwiększyła swą pracę nad oddziaływaniem przede wszystkim na parlamentarzystów i związkowców brytyjskich pobudzając ich do działania na rzecz "Solidarności" 12 grudnia 1982 roku zorganizowała demonstrację w Hyde Parku, w której wzięło udział 1.500 osób.

PSC regularnie urządza spotkania, odczyty, seminaria propagując przy każdej możliwej okazji ideę "Solidarności".

Fundusze zebrane przez PSC głównie ze sprzedaży materiałów solidarnościowych przysyłane są na pomoc podziemi, więziom politycznym i ich rodzinom.

Owoce paroletniej współpracy z podziemiem jest archiwum kilkogodzinnych filmów w posiadaniu PSC, jak video z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki, zaduszki przy pomniku Katyńskim w Warszawie oraz produkcji podziemnych publikacji, przekazana PSC przez tajną ekipę "Solidarności". Te filmy są wyświetlane w ośrodkach polskich w Wielkiej Brytanii.

Fakt, że Polish Solidarity Campaign uznaje autorytet Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i reprezentującego go biura na Zachodzie czyni ją najbardziej autentyczną organizacją prosolidarnościową. W roku 1984 PSC została członkiem International Conference od Solidarity Supporting Organizations.

W ostatnich latach PSC rozszerzyła swą działalność współpracując z wieloma organizacjami emigracyjnymi jak Voice of Solidarity, Grupa Robotnicza Solidarności, Medical Aid for Poland, Zrzeszenie Studentów i Absolwentów w Wielkiej Brytanii.

Dzięki entuzjazmowi swych członków Polish Solidarity Campaign powoli, ale systematycznie powiększa liczbę swych członków a popularność podejmowanych przez nią akcji wzmacnia jej autorytet.

### USA:

#### POLONIJNA KANDYDATKA NA WICEGUBERNATORA

Kandydatem na gubernatora stanu Illinois z ramienia Partii Demokratycznej jest Adlai Stevenson III — syn byłego kandydata na prezydenta i wnuk wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Wraz z nim na stanowisko wicegubernatora kandyduje przedstawicielka Polonii chicagowskiej — Aurelia Pucińska, córka byłego kongresmana, a obecnie Aldermana Romana Pucińskiego.

## Więści

### PIERWSZE W POL

Po raz pierwszy w naszym kraju, w październiku Dziecka", 17 do 23 września organizowany?

wojna światowa, Dziecka", Wiele dzieł opuszczonych?

tych państw za, tym dziełom. Związek Opiek, roku proklamow, Dziecka.

Polisce sytuac, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,

tych państw były ut, nie twi stowarz, zniszczeniem gospodark, na organizowan, Istniejące si,







CZESŁAW MAZUREK

## Droga emigranta w nieznane (13)

Wznosiliśmy często toasty: "Vive la Pologne", na co nasi, wzruszeni, odpowiadali gromkiem: "Vive la France" i zamawiali nowe butelki wina. Zarówno libacja jak i zmczenie, które wszyscy odczuwali, tyłodniową podróży, oraz perspektywa prawdziwego łóżka, sprawiły, że udaliśmy się wcześniej na spoczynek.

Nazajutrz, zaraz po śniadaniu, puściliśmy się małą gromadką na zwiedzanie miasta i portu. Każda chwila samotna i beczynna, wywoływała nostalgę za krajem i rodziną, która nie tylko niweczyła entuzjazm i radość poznawania nowych horyzontów, ale odbierała odwagę i przedsiębiorczość jednostki. Staraliśmy się, tedy, wypełniać każdą chwilę tak aby nie dać przystępu nostalgii, a gdy, mimo wszystko, jej szpony zaczynały się zaciskać wokół serca, wstępowałyśmy do pierwszego napotkanego lokalu na kieliszek koniaku, co sprawiło że animusz wstępował w nas na nowo. Niezawsze to, wprawdzie, pomagało i czasem przy kieliszku właśnie, jakiś banalny zupełnie fakt przypomina nagle kraj, czy rodzinne miejsce i oczy zaraz wilgotnieją, a ciężkie westchnienia świadczą o samopoczuciu, zawiadającego przed chwilą emigranta.

W przeddzień zaokrętowania, wieczorem, po kolacji, Feliks zaprosił nas na pożegnalną lampkę wina. Mieliśmy pożegnać teraz starą Europę. Zaraz po wejściu do knajpy zbudziliśmy "grającą szafę" wciskając do jej wnętrza odpowiednią monetę. Dźwięki muzyki zwabiły wkrótce, mieszkające gdzieś w pobliżu, madmoiselles które już znałmy i rozpoczęła się zabawa, tańce, pijatyka. Knajpa wypełniła się nowymi gośćmi, między innymi, arabami, włochami, grekami, którzy mieli dzielić nasze losy na okręcie. Toastom patriotycznym nie było końca, bo sprytni francuzi wiot się polapali że po każdym "Viva la Pologne" nowe flaszki wina są stawiane przez wzruszonych, wdzięcznych polaków. W prostej proporcji do spożytego wina, wzrastała ochota. Feliks, któremu się już mocno kurzyło z cuba, zabrał głos:

— Towarzysze podróży! Ta ktoś tu w hotelu mówił mi że ta jakaś Almanzora, którą mamy płynąć to jest stare, spruchniałe pudło, które na pewno nie wytrzyma podróży do Ameryki i gdzieś po drodze zatonie. Wobec tego, ta po co mamy oszczędzać i żałować sobie. Nigdy w życiu nie piłem szampana, więc przed śmiercią chęć sobie użyć. Hej, mosie Zian, szampana dawać, siwuple.

Gospodarz, słuchający ze łzami w oczach tej tyrady, zrozumiał ostatni apel i w mig znalazła się butelka szampana. Korek wyskoczył z hukiem i kielichy napelniły się pieniągim się płynem. Przynać tu muszę, że to pierwsze moje zetknięcie z szampanem przyniosło mi tylko rozczarowanie. Wyobrażałem sobie zawsze że ten opiewany przez poetów, sybarytów i różnych wykwinnych bibosów, nektar boski, musi być rozkoszniejszy dla podniebienia niż sam sok malinowy, a tymczasem, przypominał swym smakiem zwykłą, dobrze gazowaną, wodę sodową. Po wychyleniu jednak kilku kielichów, troski, nostalgii i smutki ulotniły się całkowicie, a wszystko inne ukazało nam się w kolorze tak różowym, że nawet to stare pudło Almanzora, która nas miała osadzić w dnie oceanu, stała się powodem żartów i śmiechu. Tańczyliśmy, piliśmy i śpiewaliśmy jak kto umiał i co kto umiał. Węć arabi zawadzili swe monotonne melodie w kącie sali, w drugim końcu ukraińcy nucili swe dumki, my swoje piosenki wojskowe, a francuzi znów swoje, ale gdy "grająca szafa" zaintonowała "Madeleine", dotychczasowa zgielkniwa kakofonia zlała się w jeden zgodny i gromki chór, mimo że śpiewany w kilku językach. Pijackie podniecenie ogarnęło nas wszystkich i ze skruczą i wstydem, przyznać muszę że i ja, najgorzej może wyposażony pieniądze na tą czarną godzinę, czekającą tam za oceanem, wydobylem jednak tych trochę franków i po prostu przepiłem, wierząc, że stara Almanzora zatonie z nami w drodze, rozwiązując w ten sposób wszelkie zagadnienia.

(c. d. n.)

## JOÃO HAUPT &amp; CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

## W KÓŁKU RODZINNYM

## Uroda — Włosy — Skóra

UTARTE PRZEKONANIA I JAK JEST NAPRAWDĘ?

## SKÓRA

Skóra jest odbiciem naszych nastrojów, zawodów, niepokojów, radości. Stąd wielkie znaczenie jej wyglądu i zdrowia.

Skóry tuste nie potrzebują nawilżania.

**NIEPRAWDA.** Skóra tłusta to taka, która cierpi na nadmierne wydzielanie, co wcale nie oznacza, że jest dostatecznie nawilżona. Przeciwnie, często się zdarza, że brak jej wody. Lekki krem nawilżający będzie dla niej zbawienny. A także maseczki owocowe i z sera z miodem.

Mydło wysusza skórę.

**PRAWDA.** Mydło, nawet przztuszczone, jest bardzo drażniące dla skóry twarzy: zmienia jej pH. Rozwiązaniem jest zmywanie twarzy płatkami owianymi, rozmoczonymi w przegotowanej wodzie i spłukanie ich wodą. Jeżeli skóra twarzy nie znosi wody, jedynym rozwiązaniem jest mleczko kosmetyczne i tonik.

Słońce jest niebezpieczne dla skóry.

**PRAWDA.** Słońce działa na skórę antyrachitycznie i ma niezwykłe pozytywne działanie na naszą psychikę. Osoba ładnie opalona czuje się świetnie! Ale słońce powoduje pojawienie się zmarszczek, zwiócenia skóry oraz brunatnych plam, a nawet może być przyczyną pewnych form raka skóry. Z tego powodu, od 25 roku życia należy starannie smarować ręce i twarz kremami ochronnymi i unikać długiego wystawiania się na działanie promieni słonecznych.

Golenie nóg powoduje odrastanie twardszego i silniejszego owłosienia.

**PRAWDA.** Golenie nóg zmienia delikatny puszek w prawdziwe owłosienie. Jest to najszerszy i najłatwiejszy sposób usuwania nadmiernego zarostu, ale nie należy zapominać, że można w ten sposób spowodować silne podrażnienie skóry. O wiele lepiej używać kremu do depilacji, albo wosku, który pozwala na usunięcie włosa wraz z cebulką. Na dłuższą metę ten ostatni sposób znacznie osłabia owłosienie nóg.

Im mniej makijażu — tym ładniejsza cera.

**NIEPRAWDA.** Makijaż nie ma prawdziwego działania na jakość cery. Ładna cera jest dziedziczna, a także jest wyrazem naszego wieku i stanu zdrowia. Jeżeli jednak cera jest szara, przyczerwona, a wiele lepiej zrobić lekki makijaż, który poprawi nasz wygląd, a tym samym — samopoczucie.

**Gimnastyka twarzy opóźnia pojawienie się zmarszczek NIEPRAWDA.** Jedynym sposobem na opóźnienie pojawiania się zmarszczek jest staranne chronienie twarzy przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych i obfite nawilżanie odpowiednim kremem. Jeśli chodzi o zmarszczki mimiczne — gimnastyka i lekkie masaże mogą działać wiele dobrze. Utruchamiają one "leniwe" mięśnie twarzy i przywracają zakłóconą równowagę.

Witamina A powoduje opalanie.

**NIEPRAWDA.** Żadna witamina nie powoduje opalenia. Ani A, ani żadna inna. Posiada ona jedynie właściwości gojące. Twierdzenie to pochodzi stąd, że karoten (obecny w witaminie A) może chwilowo zmienić kolor skóry u niektórych osób. Ale to nie ma nic wspólnego z opalaniem. Może ona natomiast służyć jako lekarstwo przy niektórych alergiach na promienie słoneczne.

Słońce leczy trądzik młodzieńczy.

**NIEPRAWDA.** Słońce jest fałszywym przyjacielem skór trądzikowych. Pod jego wpływem skóra twardnieje, co powoduje zatkanie się gruczołów łojowych i przejściową poprawę wyglądu skóry. Ale, gdy tylko działanie promieni słonecznych ustanie, wydzielanie niepomierne wzrasta.

Alkohol powoduje przekrwienie skóry.

**PRAWDA.** Przekrwienie, u osób o predyspozycjach dziedzicznych, jest spowodowane nadmiernym rozszerzeniem naczyń krwionośnych. Zjawisko to pogarsza zimno, słońce i alkohol. Należy jednak dodać, że osoby cierpiące na pęknięcie drobnych naczynek krwionośnych nie są alkoholikami!

Spożywanie żelatyny przyspiesza rośnięcie panokni.

**PRAWDA.** Zazywana na czczo żelatyna przyspiesza rośnięcie panokni i wydatinie jej wzmocnienia. Idealnym są całomiesięczne kuracje żelatynowe, powodujące wyraźne i trwałe skutki.

## WŁOSY

Można posiwieć z dnia na dzień.

**PRAWDA.** Cytuje się zawsze najbardziej znany przykład królowej Maril Antoniny, która po aresztowaniu całkowicie osiwiała w ciągu nocy. Takie zjawisko nagłego siwienia pojawia się na jednym kosmyku i przy włosach lekko siwiejących. Brak naukowego wyjaśnienia tego fenomenu.

Trwała szkodzi cieniom włosom.

**NIEPRAWDA.** Cienkie włosy, jeżeli są zdrowe, doskonale zniosą lekką trwałą ondulację. Nie jest ona zalecana przy włosach kruchych i wysuszonych.

Przy częstym myciu włosów używać szamponu dla dzieci. **PRAWDA.** Albo jeszcze lepiej mydła lub żółtka. Silne szampony wysuszają skórę i powodują zwiększone wydzielanie gruczołów tłuszczowych.

Podcinanie włosów przyspiesza ich rośnięcie.

**NIEPRAWDA.** Podcinanie włosów nie ma wpływu ani na tempo ich rośnięcia, ani na wzmocnienie. Usuwając wydarte i rozdwojone końce włosów nadajemy fryzurze ładny i zdrowy wygląd.

## Uśmiechnij się...

Ksiądz wybrał się na obchód swojej parafii. Puka do różnych drzwi i pyta, czy komuś nie jest potrzebna posługa duchowa. Jedni go przyjmują, inni odmawiają. I tak zapukał do ostatnich drzwi na najwyższym piętrze kamienicy; był już przy tym bardzo zmęczony. Otworzył mu człowiek, który na pytanie księdza, czy pragnie pokrzepienia duchowego, odpowiedział:

— Że ksiądz się wybrał! Jestem komunistą!

— Ależ to nie nie szkodzi — odparł ksiądz. — Ja chcę tylko chwilę odpocząć! Czy pan pozwoli?

— No niech będzie! — zgodził się opryskliwie gospodarz mieszkanka.

Siedzą więc i wpatrują się w siebie. Ksiądz jednak jest ciekawy, co też ma w obrobie swoich racji człowiek, który tak stanowczo zadeklarował się, jest komunistą. Zagaja więc:

— Zona i dzieci pewno są na jakiejś wycieczce zagranicznej? Może nawet we Włoszech...?

— Ale co też ksiądz tu opowiada! Zona pracuje na drugą zmianę. Dzieciaki już się usamodzielnili i mieszkają osobno. Córka czeka na własne mieszkanie; niedługo będzie dzieje lat, jak złożyła wniosek do spółdzielni!

— A to nie mógł jej pan oddać swojego drugiego mieszkania? — dziwi się ksiądz. — Albo lepiej, nie mógł jej pan kupić własnego kąta?

— Jakiego drugiego mieszkania? Mamy przecież tylko to jedno. I gdzie moglibyśmy ją ulokować wraz z mężem i wnukami? Mamy tylko dwa pokoje.

— Ale chyba samochód macie? — zastanawia się ksiądz coraz bardziej zdziwiony.

— Nie, nie mamy. Nie stać nas na to!

— O, Kochany — wyrokuje ksiądz — jaki tam z ciebie komunisto! Jesteś zwyczajnym bezbożnikiem!

## ZUPA SELEROWA

1 niezbyt duży seler, wyszczyzna z kapustą, pół kg ziemniaków, 1 duża cebula, szklanka śmietany, siekana zielenina (koperek — z zapaśos na zimę lub natka).

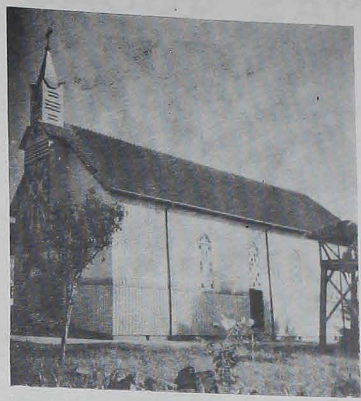
Włoszczyznę umyć, oczyścić, opłukać, pokrajać na kawałki. Seler wyszorować, obrać i również pokrajać. To samo — cebula. Włożyć jarzyny do rondla, dodać kostkę rosółową, zalać gorącą wodą (około pół litra) i gotować aż jarzyny będą miękkie (ok. 45 minut). Wówczas włożyć obrane, pokrajane w kawałki ziemniaki i gotować dalsze 15 minut. Przetrzeć przez sito lub zmiksować. Roztrzepać zupę trzepaczką, żeby była dobrze wymieszana. Wlać śmietanę i posypać zupę natką. Podgrzać. Podawać w filiżankach bez żadnych dodatków. Można ewentualnie dodać nieco grzanek z bulki.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!



# RIO AZUL(30)

## RIO VINAGRE



Terceira Igreja em Rio Azul — 33 x 13 metros. Construída por Pe. Pedro Hajda nos anos 1929-1935. Vendida pelo Pe. João Saluńczyk, em 1979, por 353 cruzeiros ao Sr. Valdemar Perusselli.

A Sociedade "Przyszłość" possuía os próprios estatutos, escritos em polonês, elaborados por Mariano Hessel, discutidos na reunião, em 1922 e com pequena modificação na mesma foram aprovados. O autor dos Estatutos, Mariano Hessel, também os registrou, em 1929. O último ponto da carta, que em caso de extinção da Sociedade, os bens passariam para o consulado da Polónia no Brasil. Era um caderno de 10 páginas, editado por uma tipografia. Hoje não se sabe se ainda existem ou não, os estatutos, foram perdidos ou destruídos? O mesmo providenciou a entrada da Sociedade "Przyszłość" na organização geral "Cultura" em Curitiba, por obter o apoio e reconhecimento para o futuro. As atas desta época perdem-se, por isso não se sabe mais nada sobre a entrada na "Cultura".

A organização "Cultura" era uma organização laica, até chegava a combater a igreja católica. O organismo bem contrário a ela, era "Oświata", católica e muito ligada com a igreja. Esta organização apoiava muito as escolas católicas e ensino religioso nas escolas. Trabalhou muito com ela Pe. Marianista, Stanislaw Piasecki.

Em 1930, numa reunião os membros resolveram, que "Przyszłość" deve entrar na Associação Central Polonesa em Curitiba. (Centralny Związek Polaków w Brazylii). Foi designado representante da Sociedade, o Sr. Francisco Mikoski. Nesta organização também entrou, mas faltam documentos para provar. Tudo se perdeu. Em todas as atividades os membros da sociedade usaram a língua polonesa e entre eles também: nas reuniões, em casa, na escola, etc.

A escola em Rio Vinagre era particular, por isso a Sociedade tinha que por própria conta pagar o professor, o qual era maior problema. Sr. Mariano Hessel era um destes que arranjava os professores para Rio Vinagre: 1.º — Ladislaw Wilerski, 2.º — Estanislaw Malysz, 3.º — Estanislaw Smukala, 4.º — Wanda Dąbrowska, 5.º — Irmã Teofila (Sofia) Kukułka, 6.º Irmã Zita Knopa, 7.º — Maria Bora Muiz, 8.º — Luis José Nawacki, 9.º — Carolina B. Duda, 10.º Roseli D. Kendzierski (atual).

Os primeiros professores, de 1 a 4 eram solteiros, católicos, mas não muito praticantes. O Vice-Presidente, Miguel Mossorí pediu ao professor Widerski, em nome dos pais, que eles exigem, que seja feita a oração no início e no término das aulas. O professor concordou. Este fato indica que eles eram católicos de nascimento e não de vida. A família dos Hessel veio da Polónia. Em Rio Azul eram conhecidos os Irmãos Hessel, Mariano e Raimundo. Principalmente Mariano Hessel contribuiu muito para a cultura polonesa em Rio Vinagre, ajudando a formar a sociedade polonesa. Em Rio Azul possuía grande loja colonial, onde havia de tudo. Ela encontrava-se na frente do Sr. Alceu Paszko, antes da estação ferroviária. Além do negócio eram donos de serraria e do beneficiamento de madeira. De bens materiais eram ricos, de bens espirituais eram pobres.

As leis da nacionalização, proibindo as associações estrangeiras, a cultura, a língua e escolas, oficialmente fecharam de uma vez tudo isso. Todos tinham medo de publicamente manifestarem, medo de serem denunciados, medo de pagar multa e de serem presos. A exceção eram os japoneses que podiam ter as escolas próprias, em alguns lugares. A nacionalização não poupou tam-

bém o Rio Vinagre. A Sociedade "Przyszłość" encerrou. Publicamente o povo não falava em polonês. Ao contrário, nas casas só em polonês, falavam, cantavam e rezavam. Os colonos festejavam os casamentos somente em polonês, com cantorias e costumes poloneses. Os bispos sentindo a pressão do governo, aconselharam aos padres de usar a língua portuguesa na pastoral. Oficialmente o polonês desapareceu da vida pública, mas não oficialmente continuava ser usado como antes, só escondido. A nacionalização era mais forte nos anos 1937 a 1940. Depois, aos poucos tornava-se mais branda.

No tempo do presidente Eurico Gaspar Dutra a situação melhorou muito e no tempo do presidente Juscelino Kubitschek, já voltou a liberdade como antes. Os líderes emigraram para Argentina, onde não havia nacionalização. Quando veio a liberdade, a renovação não aconteceu. Assim, como uma árvore, uma vez cortada, nem sempre tem a força para se regenerar. Hoje existe, mas não tem tanta vitalidade. Alguns lembram aqueles tempos: "Como era duro. Diziam nomes contra nós, jogavam pedras atrás de nós. Aprendemos na escola, que quem nasceu no Brasil é brasileiro, então tínhamos um argumento para nos defender". As lembranças, quadros das paredes da sede da Sociedade "Przyszłość" desapareceram para sempre. Quando Sr. Mariano Hessel, depois de cessar a nacionalização, voltou para Rio Vinagre, para ver a sede da sociedade, não encontrou nenhuma lembrança, nenhum quadro de Józef Pilsudski, tão difundido antes e muito homenageado nas sociedades, apenas viu um quadro de Nossa Senhora de Częstochowa, que era daquele tempo e disse: "só Ela ficou e venceu..."

O grande esforço das sociedades de cultivar a língua, cultura, costumes não desapareceu. Ele vive nos seus descendentes, que falam, lêem e cultivam ainda alguns costumes poloneses, como bênção dos alimentos, no Sábado Santo, Ceia de Natal com "opłatek", saudar sacerdote, com as palavras "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", benzer a casa, chamar o padre ao doente para o confessar e administrar o Sacramento dos Enfermos, benzer sementes antes de plantar, ter grande estima ao padre, beijar a mão do padre e muitos outros costumes.

Elaborou: **Lúis José Nawacki** Diácono Permanente de Rio Vinagre.

## Chamado Solene aos Descendentes da Terra Polonesa

... No mundo conturbado Deus ressoa enorme sino Para vir um Papa eslavoy Cumprir um alto destino Eis caminha um Papa eslavoy Irmão do povo, a pregar!

A conquista dessa fama e dessa louvável postura do Papa, nos impõe uma dívida de gratidão. Não basta apenas vangloriar-se dos nomes da Polónia e do Papa, cantar "parabéns para você" (100 anos de vida), e exibir-se nos grupos folclóricos — isso seria superficial. Cabe-nos apoiar ativamente, conscientemente e coerentemente, uma iniciativa em marcha.

Que se inflamem os nossos corações com o ardor da gratidão e do reconhecimento. Que a chama do amor do nosso benquisto Papa penetre em nossas almas. Que nossa mente se dê conta da grandiosidade dos objetivos e da importância do empreendimento. Esse projeto assegurará os tesouros preciosos da arte, estimulará o progresso científico e difundirá os valores culturais.

Cumpriu-se a profecia de um grande poeta polonês e temos um Papa de origem eslava empossado já há cinco anos na Sede Apostólica. A Nação Polonesa e a Emigração receberam com orgulho, cordialidade e entusiasmo a notícia da eleição do cardeal Karol Wojtyła, como sucessor do Apóstolo Pedro.

Os poloneses cumpriram, assim, parcialmente, suas obrigações mediante a construção em Roma, da Casa Polonesa, à qual deram o nome de João Paulo II e que doaram à Sua Santidade. Recebendo essa oferenda, com grande gratidão, o Papa criou a Fundação João Paulo II.

É preciso retomar as práticas de misericórdia e generosidade, que durante séculos geraram os tesouros do Santuário Częstochowa.

O mundo lembrou-se da Polónia, berço de inspirada cultura. A pléiade de homens ilustres: Opérmico, Chopin, Curie-Sklodowska, Mickiewicz, Siemkiewicz, Paderewski veio juntar-se, enriquecendo-a, o Papa João Paulo II. No orbe terrestre ele é hoje uma personalidade invulgar. Suas peregrinações apostólicas cativaram os corações dos homens. Chegou também à terra do Rio Vinagre do Sul, e aqui encontrou-se conosco. Chamou os corações dos emigrantes poloneses católicos no Brasil, este grande e acolhedor País, reacendendo-lhes o amor pela terra natal.

Criou-se a Fundação, mas... para administrá-la, são requeridos recursos financeiros. Com esse objetivo instituiu-se em 1982 a Sociedade dos Amigos da Fundação João Paulo II. Esta convocou um Comitê Coordenador; quem assina estas linhas foi honrado com a designação de Membro do Comitê para o Brasil.

Diante de nossos olhos deveremos reviver os grandes feitos da história polonesa, e o auxílio social que não faltava às plas instituições religiosas e governamentais.

Assim era no princípio da Polónia ressurrecta de 1918, quando toda a emigração polonesa contribuiu na ajuda financeira para a recuperação da terra natal.

(continua)

Eng. Boleslaw Kampe  
Membro do Conselho do Comitê Coordenador das Sociedades dos Amigos da Fundação João Paulo II

LEROWA  
... seler, wlo-  
apusta, pół kg  
duza cebula,  
tany, siekana  
erek — z za-  
lub natka).  
umyć, oczys-  
okrajac na ka-  
wyszorowac,  
z pokrajac. To  
la. Wlozyc ja-  
la, dodac kost-  
zalach goraca  
pól litra) i go-  
ny beda mięk-  
nut). Wówczas  
y, pokrajane w  
iaki i gotowac  
nut. Przetnac  
zmiokowac  
pe trzepakca,  
prze wymiesz-  
tane i posypac  
podgrzac. Pod-  
kach bez zad-  
w. Można ewen-  
necio grzanek  
POPIERAJ-  
NIK "LUD" —  
ISMO POL-  
BRAZYLII!



# APARECIDA NAS ÁGUAS

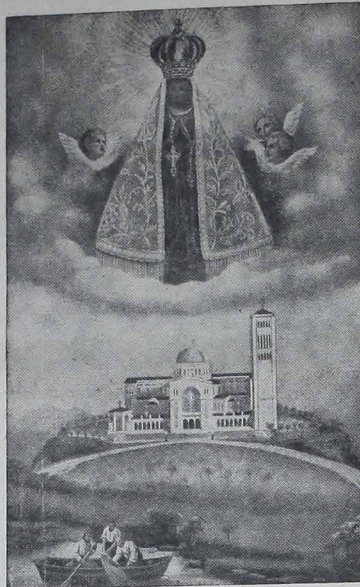
Aparecida é uma cidade localizada no Estado de São Paulo, conhecida como Aparecida do Norte. Fica entre as duas maiores cidades do país, São Paulo e Rio de Janeiro, às margens de um rio de nome Paraíba, ou Paraíba do Sul.

Com um município muito pequeno, seus trinta mil habitantes sobrevivem do movimento turístico. E aqui faço o primeiro parêntese. Quem vai a uma cidade turística, como Santos, Ubatuba, tem que gostar de mar, de sol, de praia. Quem prefere Campos do Jordão, cidade de clima frio pela sua altitude, tem que gostar de frio, de natureza serrana. Assim, quem vai a Aparecida, cidade de turismo religioso, tem que gostar de Deus e de sua mãe, a Senhora da Conceição, ali aparecida. Este meu artigo vai então diretamente para quem gosta de Deus e dela, a Senhora de Aparecida.

Eu gosto de Aparecida. Aprendi a gostar dessa cidade por vários motivos: porque ali passei a maior parte de minha vida, porque ali vejo o Brasil todinho reunido na pessoa dosromeiros que vêm de todos os cantos do nosso país. Gosto de Aparecida principalmente por causa de sua história, uma história muito simples, muito humana, sem visões, sem aparições, sem milagres espalhafatosos, mas com a mão de Deus em cada curva de rio, em cada ônibus deromeiros, em cada carro que penetra o maior estabelecimento do Brasil, onde se localiza o grande templo. Antes de contar a história da Santa dou um conselho: se você não gosta dela, não vá lá; você não vai gostar de Aparecida. Você vai se perder numa multidão diferente de você, porque é uma multidão que procura a graça, que é uma resposta da fé. Não vá lá porque de turístico talvez você só verá aquela igreja enorme, de tijolo à vista, inacabada. E se não botar muito reparo nem vai notar lá, num dos fundos, a causa de toda essa cidade: em um nicho bem pequeno, uma imagem ainda menor e, por cima, negra. Sua decepção vai ser muito grande. Apesar disso vou contar a história; se você gostar, então... vá lá. Paga a pena.

## A história começou assim:

Era uma vez três pescadores que foram pescar. Faziam isso todo dia porque viviam da pesca. Só que naquele dia ninguém estava a fim de pescar; o tempo não era bom, o dia não estava para peixe. E então por que foram? Era ordem. Tinham que trazer peixe para uma tal comitiva que passava pela Vila de Guaratinguetá, vinda de São



Paulo, em direção a Vila Rica, nas Minas Gerais. Comitiva importante, porque trazia o novo governador da capitania de São Paulo e Minas, Dom Pedro Miguel de Almeida Portugal de Vasconcelos. Não vou contar a história desse homem porque é mais comprida que o nome dele. O certo é que ele estava indo para abafar uma rebelião que se levantava nas Minas, um começo de libertação, que acabou com a morte de Felipe dos Santos. Com a história da Santa mesmo, ele quase nada tem a ver, nem soube dela; apenas aconteceu que sua comitiva queria comer, e um jeito era pescar. Daí a ordem do capitão-mor de Guaratinguetá: "Tragam peixes para o Conde de Assumar", era o tal de Pedro Miguel etc. ...

Se não havia peixe, o jeito era ter fé. E eles tinham. Rezaram para a Senhora da Conceição.

Rodaram que rodaram rio até que, no saco da rede, rede de arrasto, no meio de tocos, folhas e lama, puxaram um corpo de santa. Que santa, não dava pra saber; não tinha cabeça. Mais outra

rodada e aí foi a vez da cabeça. Era da Santa Senhora da Conceição. Guardaram a cabeça e o corpo. Mais outra rodada e... veio peixe. Só podia ser milagre, pois antes não havia peixe... Assim pensaram eles: João Alves, Domingos Garcia e Felipe Pedroso.

E a história começou. Os amigos ficaram sabendo, e todo mundo quis ver. Colaram a cabeça com cera de pau e estava pronta a devoção; a mesma devoção à Senhora da Conceição, pescada ali nas águas do rio Paraíba, no mês de outubro de 1717.

A imagem, no começo, ia de casa em casa, para a reza do terço; até que Atanásio Pedroso, filho do Felipe, construiu uma capela de pau-a-pique. Ficava na beira da estrada real, e com a passagem de muita gente a capela não tinha mais tamanho. Foi aí que o vigário de Guaratinguetá, Pe. José Alves Vilela, construiu no alto do Morro dos Coqueiros a capela da Senhora da Conceição, aparecida nas águas do rio.

Todo mundo passava e via a capela no alto do morro; gente simples e gente rica; até a princesa Isabel visitou por três vezes a Santa; numa dessas visitas doou um manto riquíssimo; na outra doou a coroa com que a Santa foi coroada rainha do Brasil em 1904. Nessa época, o presidente do Brasil, por coincidência, era um filho da terra da Senhora Aparecida, Dr. Francisco Rodrigues Alves, natural de Guaratinguetá.

No ano de 1894, a capela tinha sido entregue aos cuidados dos missionários redentoristas, que vieram da Baviera especialmente para isso. Com o zelo deles, a devoção à Senhora Aparecida foi crescendo. E hoje são conhecidos em muitas partes do nosso Brasil como os missionários de Aparecida.

## Qual é a realidade atual?

Eu ia dizer: vá lá e veja. Mas muitos não podem ir.

Agora a situação é de verdadeiro milagre mesmo, no sentido de que uma cidade, com um mínimo de atração turística, atrai um máximo deromeiros na história de todos os santuários marianos do mundo.

A imagem da devoção achada nas águas do rio Paraíba mede 39 centímetros; é de barro e muito gasta pelo tempo, pela água e ainda danificada em consequência de um atentado em 1978. É de cor negra, o que por si poderia diminuir a devoção, porque ainda somos muito racistas, infelizmente. Mas uma reflexão em torno disso leva a crer numa providência especial, já que, na época do achado, a escravidão era uma chaga aberta em nossa terra.

Apesar do tamanho e da cor, a devoção cresce sem causa a não ser a fé e a verdade da devoção. Como prova mostramos alguns dados estatísticos, comparando alguns meses de 1985 e 1986.

	carros	ônibus	passoas
Abril:			
1985:	3.792	2.305	131.000
1986:	7.528	3.210	196.000
Maió:			
1985:	5.072	4.673	245.000
1986:	6.858	6.469	344.000

No mês de outubro de 1985, Aparecida recebeu 8.118 carros, 6.959 ônibus (deromeiros, não ônibus de linha, que trazem muitosromeiros também e estão computados no total de pessoas), 369.000 pessoas.

A estatística apresentada compreende somente os domingos; considerando que são muitas as romarias durante a semana, então acresce em muito o número deromeiros.

Dizem que número não é prova, mas fala do milagre constante de Aparecida; esse número sempre crescente de peregrinos,romeiros e turistas foi o maior milagre que presenciei nos 25 anos que vivi em Aparecida.

Eu gosto de Aparecida; se você for lá, com olhos de fé, irá gostar também.

Pe. Ronaldo Pelagium

## Brasil tem mais de 69 milhões de eleitores

Os 69 milhões de eleitores recadastrados pela Justiça Eleitoral em todo o país já estão recebendo seus novos títulos nas respectivas zonas eleitorais. A informação é do presidente do Tribunal Superior Eleitoral (TSE), ministro José Nery da Silveira, depois de apresentar um "fac-símile" dos novos títulos ao presidente José Sarney. O Brasil tem 69 milhões, três mil e 967 eleitores aptos a votar no dia 15 de novembro. Isso significa um crescimento de mais de sete milhões de eleitores em relação a 31 de dezembro do ano passado, segundo os números que o presidente do TSE apresentou ao presidente Sarney. Com um fundo verde/amarelo e medindo nove centímetros por seis, os novos títulos custaram à Justiça Eleitoral Cz\$ 177 milhões e foram confeccionados por duas empresas do Rio de Janeiro. O Estado com maior número de eleitores cadastrados foi São Paulo, com 16 milhões e o menor, o Acre, com 144 mil 661. Nery assegurou ao presidente Sarney que as eleições de novembro serão "as mais limpas de toda a história do Brasil!", afirmando que agora a Justiça Eleitoral fica melhor aparelhada.

(O Tibagi)



MES MISSIONÁRIO  
A estampa acima retrata o tema da Campanha Missionária-86. Através das Pontifícias Obras Missionárias, foram envolvidos um texto-base e cartazes para todas as paróquias do Brasil. O dia 19 de outubro será o Dia Mundial das Missões, quando deve haver orações pelas missões e uma coleta para as missões.